Numer bezpłatny, poświęcony specjalnie obronie ubezpieczeń społecznych.

Rok I. Kraków, 23 lipca 1934 r. Nr. 4

PRĄD

ORGAN ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W KRAKOWIE

DWUTYGODNIK
wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.

Adres Redakcji i Administracji: **Kraków, ul. Smoleńsk 19, Telef. 162-19.** — Godziny redakcyjne: środy i piątki od 5—7 wieczór.

Zmierzch bogów!

W odpowiedzi I. K. C. na ankietę w sprawie ubezpieczeń społecznych.

W ostatnich dniach „Il. Kuryer Codz." zamieścił szereg artykułów zatytułowanych szumnie („Państwu nie wolno zarabiać", „Państwo, które zarabia i obywatele, którzy tracą", „Czy zmierzch kultury europejskiej", „Organizujemy plebiscyt w sprawie ubezpieczeń społecznych" Nra 188, 193, 195, 197 i dalsze), a zdążających jasno i wyraźnie do zniszczenia placówek pracy i przekazania instytucyj państwowych i prawa publicznego, oraz przedsiębiorstw państwowych (monopoli, banki państwowe, koleje, kopalnie, zakłady ubezpieczeń i t. p.), a więc kapitału narodowego, kapitałowi prywatnemu, a w konsekwencji tego kapitałowi zagranicznemu.

Zmuszeni przez naszych członków do odpowiedzi na te ataki wielkokapitalistyczne, podzielimy nasze stanowisko na dwie części:

1) dotyczące etatyzmu, monopolizmu i fiskalizmu,

2) obejmujące sprawę ubezpieczeń społecznych.

I.

Przyznajemy słuszność „I. K. C.", że etatyzm, monopolizm, fiskalizm i centralizm, to jeden bożek o czterech twarzach, czyli nasz polski rasowy „Światowid". Nie będziemy jednak sięgać 1.000 lat Państwu i społeczeństwu polskiemu, ale rzucimy wstecz, by wykazywać, co przyniósł „Światowid" parę cyfr z dnia dzisiejszego dla udowodnienia pożyteczności i konieczności pielęgnowania i pokłonu dla tego bożka.

Podajemy te cyfry bez komentarzy:

Moponole państwowe (pięć) przyniosły w roku budżetowym 1933/34 dochodu: zł. 628 miljonów
przedsiębiorstwa państwowe w tym samym okresie zł. 42 „

razem zł. 670 miljonów

podatki bezpośrednie (602 tysiące opodatkowanych) dały łącznie bez podatku od uposażeń, wraz z odsetkami zwłoki 521 miljonów, w tem znajdują się już i przedsiębiorstwa państwowe, opłacające normalne podatki bezpośrednie. Jeśli od tej kwoty odejmiemy najrozmaitsze premje wywozowe, wynoszące rocznie zł. 300 miljonów, oddane z powrotem przemysłowi, handlowi i rolnictwu, otrzymamy świadczenia przedsiębiorców zarobkujących, wraz z przedsięb. państw. na rzecz Państwa w kwocie 221 miljonów złotych.

Czy kapitał prywatny może dać jakąkolwiek gwarancję wpłacenia do Skarbu Państwa 670 miljonów złotych rocznie?

„Rząd z tytułu swej władzy jest udziałowcem w każdem przedsiębiorstwie prywatnem bez najmniejszego ryzyka" pisze „I. K. C.", a z tytułu tego udziału w 463.000 przedsiębiorstw uzyskał tytułem podatku dochodowego 175 miljonów złotych; ryzykiem zaś byłoby oddanie monopoli w ręce prywatne, gdyż z tytułu swego udziału w zyskach, Skarb Państwa niewiele uzyskałby.

Wiemy, że kapitał prywatny chciałby odwrócić tytuł artykułu „I. K. C." na „Obywatel (czytaj kapitalista) który zarabia i Państwo, które traci", zagarniając te setki miljonów złotych, które przecież wracają do społeczeństwa, a nie idą zagranicę na opłatę odsetek i ukrytych zysków, jakby się to stało, gdyby monopole, banki i przedsięb. państw. przeszły w ręce prywatne.

Wiemy jeszcze jedno, co również jasno stawiamy, że nastąpiłaby pod **pozorem zwalczania etatyzmu redukcja pracowników i poborów,** a prowadzenie „speców" zagranicznych, zwłaszcza tych, którzy optowali na rzecz innych państw, uciekając przed służbą wojskową w armji polskiej, a teraz chcieliby do kraju powrócić.

Również przedsięb. miejskie pokrywają 30% budżetu gminnego.

II.

Sprawa ubezpieczeń społecznych wiąże się z pierwszą częścią niniejszego artykułu. W ataku na ubezpieczenia społeczne, **nie chodzi o dobro ubezpieczonych, lecz wyłącznie o dobro prywatnych towarzystw ubezpieczeniowych.** Wynika to ze zestawienia następujących zdań („I. K. C." Nr. 193):

„Nie występujemy oczywiście wcale przeciw samej idei społecznych ubezpieczeń",

„zasadniczą tedy reformą, jakiej domagają się „szerokie koła", jest przywrócenie prawa organizacjom społecznym tworzenia własnych instytucyj ubezpieczeniowych i zwolnienie pracowników, którzy chcąc należeć do prywatnej instytucji od przumusu opłacania składek w „znienawidzonej Ubezpieczalni Społecznej", wreszcie „Czy nie wolałby pan mieć możności ubezpieczenia się na wypadek choroby w instytucji prywatnej niż w Ubezpieczalni Społecznej?"

Te trzy zdania wystarczają, by zrozumieć sens całego artykułu.

Pierwsze zdanie kłóci się z dwoma następnemi. Sama idea ubezpieczeń społecznych polega na wzajemnej pomocy, na solidarnem pokryciu kosztów kolegi, który znalazł się w potrzebie. Idea ubezp. długoterminowych wymaga stworzenia rezerw, któreby w latach katastrofalnych mogły być użyte do pokrycia niedoborów przy wypłacie rent. Na tych zasadach zbudowane są nasze ubezpieczenia.

Prywatne przedsiębiorstwa ubezpieczeniowe obliczone są przedewszystkiem na zysk, a wypłata renty połączona jest w większości wypadków z długotrwałemi procesami, jak to mamy już przykłady.

Prawda, że wypłata renty przez Zakłady ubezp. społecz. połączona jest z wielu formalnościami, prawda że tu i ówdzie referent zakładu nie zada sobie trudu, by rzecz zbadać i załatwi sprawę renty niewłaściwie, prawdą jest, że w ustawicznej manji reorganizacyjnej pracownicy pochłonięci papierkami nie mają czasu na załatwienie sprawy ubezpieczonego, ale prawdą jest, że o ile pretensja ubezpieczonego ulega zwłoce, to sam ubezpieczony jest winien, niestosując się do obowiązujących przepisów, albo z opieszałości, albo, co najczęściej zdarza się, z nieświadomości. Lecz te błędy i usterki, często psujące krew ubezpieczonych i wywołujące narzekania i krytykę, nie mogą w niczem podważyć samej dei ubezpieczeń społecznych.

Przywrócić nam samorząd, a ustaną nonsensa biurokratyczne. Samorząd zajmie się stopniową poprawą i reorganizacją, ale tylko stopniową, nie gwałtowną.

Ubezpieczenia społeczne nie są fikcją, lecz naszym fundamentem na wypadek inwalidztwa i starości, fundamentem, którego będziemy bronić przed zachłannością wielkokapitalistyczną.

Pomawianie rządu o chciwość zagarnięcia pieniędzy ubezpieczonych, jest conajmniej nieprzyzwoite.

Z rezerw ZUPU 573 miljonów zł. ulokowano

w bankach państw. i Kom. Kasach Oszczędn. (tzn. płynne)	106.5 milj.
w papierach wartościowych (dla przemysłu. handlu i rolnictwa)	200.7 milj.
w pożyczkach hipotecznych	100.5 milj.
w nieruchomościach własnych	111.6 milj.

Nie zmierzch kultury europejskiej zagraża nam, lecz zmierzch bogów (rekinów) żelaza, kolei, nafty, węgla — my będziemy trzymać się naszego starego bożka „Światowida", jako tego, który nam daje widoki na świat i życie.

Redakcja.

(Ciąg dalszy w następnym numerze).

Redaktor odpowiedzialny: Józef Suligowski.
Wydawca: Rada Okręgowa Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Krakowie.
Odbito w Zakładach Graficznych „Styl" w Krakowie, ul. Krupnicza 6.